

Stanisław Janeczek

Koncepcja logiki w wielkiej encyklopedii francuskiej : studium z historii recepcji

Studia Philosophiae Christianae 46/2, 5-24

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW JANECZEK

Instytut Filozofii Teoretycznej KUL, Lublin

KONCEPCJA LOGIKI W *WIELKIEJ ENCYKLOPEDII FRANCUSKIEJ*. STUDIUM Z HISTORII RECEPCJI¹

1. Uwagi wstępne. 2. Hasło *Logique*. 3. Inne hasła dotyczące problematyki logicznej.
4. Uwagi końcowe.

1. UWAGI WSTĘPNE

Jednym z podstawowych dzieł, które w dużej mierze określało nie tylko standardy naukowe oświecenia, ale też chciało kształtować ówczesną mentalność była *Wielka Encyklopedia Francuska*². W sposób typowy dla oświecenia była dziełem eklektycznym, przez to niezbornym, ale z wyraźnie określoną wymową ideologiczną. Z tego względu pojawiły się wydania, które miały ujedynolnić ciąg haseł w aspekcie naukowym i częściowo łagodzić antyreligijny charakter *Encyklopedii*. Przykładem takiej wpływowej edycji jest dzieło dokonane przez krąg szwajcarskich protestantów pod kierunkiem włoskiego eks-reformaty Franceso de Félice (1723-1789), znanego bardziej pod imionami zakonnymi: Fortuné Barthélemy³.

¹ W sprawie statusu metodologicznego „historii recepcji” zob. np. J. Garewicz, *Kilka uwag o badaniu recepcji filozofii*, w: *Wybrane zagadnienia z historii filozofii polskiej na tle filozoficznej umysłowości europejskiej*, red. J. Legowicz, Wrocław 1979, 103-107.

² *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers, par une société de gens de lettres. Mis en ordre et publié par .. [Denis] Diderot et quant à la partie mathématique par... .. [Jean le Rond] D'Alembert*, t. I-XXXV, Paris 1751-1780; przedruk Stuttgart 1966-1995; wydanie elektroniczne - Marsanne 1999.

³ *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connoissances humaines. Mis en ordre par M. de Félice*, t. I-LVIII, Yverdon 1770-1780. *l'usage de la pension d'Yverdon*, Yverdon 1763).

Literatura dotycząca *Encyklopedii*, w tym problematyki dotyczącej dorobku poszczególnych dyscyplin naukowych, sztuk i rzemiosł, jest nad wyraz bogata, ale w języku polskim stosunkowo skromna. Pora więc by podjąć choćby w skromnym wymiarze wybrane elementy dotyczące problematyki filozoficznej w *Encyklopedii*, napisanej przecież przez zdeklarowanych filozofów, poczynwszy od logiki traktowanej w czasach oświecenia jako narzędzie upowszechniania całościowo pojętej kultury umysłowej⁴, stąd nieprzypadkowo stanowiącej tak ważny element zreformowanego w duchu oświecenia szkolnictwa KEN⁵. Wydaje się także, że dla pełniejszego ukazania kontekstu powstania i recepcji tego aspektu *Encyklopedii* interesujące może być porównanie haseł z pierwszej edycji tego dzieła ze wspomnianych wydaniem de Félice.

2. HASŁO *LOGIQUE*

Poglądy logiczne wydawców *Encyklopedii* najbardziej ujawnia anonimowe hasło *Logique*, które w istocie jest przeglądem osiągnięć i nadużyć w tej dziedzinie wiedzy, aż po zaprezentowanie najlepszych współczesnych podręczników. Zostało ono poważnie przepracowane przez de Félice, jednak bez istotniejszych zmian merytorycznych⁶. Jest ono lepiej zredagowane, ma wyraźną część systematyczną i historyczną. W pierwszym przypadku ruguje retoryczną „wycieczkę” przeciw filozofii scholastycznej przedstawiającej wyrwane z kontekstu, stąd dziwaczne kwestie poruszane w tej tradycji filozoficznej. W to

⁴ Por. S. Janeczek, *Z dziejów nowożytnej koncepcji logiki. Od F. Bacona do É. Condillaca*, Zeszyty Naukowe KUL 52(2009)3, 21-33. Por. tenże, *Logika czy epistemologia? Historyczno-filozoficzne uwarunkowania nowożytnej koncepcji logiki*, Lublin 2003.

⁵ Zob. tenże, *Jeszcze raz o dydaktyce logiki w oświacie Komisji Edukacji Narodowej. Ujęcie É.B. de Condillaca a przepisy i praktyka szkolna*, w: *W kierunku filozofii klasycznej inspiracje i kontynuacje. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Edwardowi Nieznańskiemu*, red. J. Krokos, K. Świątorecka, R. Tomanek, Warszawa 2008, 471-483.

⁶ *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. IX, 637-641; *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connaissances humaines*, dz. cyt., t. XXVI, 507-513.

miejsce wkomponowuje klarowną i wyważoną, zda się właśnie encyklopedyczną wypowiedź d'Alemberta na temat natury logiki, zaczerpniętą z *Essai sur les éléments de philosophie, ou sur les principes des connaissances humaines*⁷. Podobnie usuwa końcową partię, która jest w dużej mierze przedrukiem elementów tzw. drugiej logiki (napisanej w formie ćwiczeń scholastycznych) reformatora szkolnictwa jezuickiego we Francji, pioniersko upowszechniającego na tym gruncie twórczość Locke'a, Claude Buffiera, który starał się godzić tradycję nowożytną ze scholastyczną⁸. Uzupełnia też przegląd oświeceniowych podręczników logiki, powielanych przez oryginalne wydanie za wspomnianym podręcznikiem logiki Buffiera⁹.

Już przy pierwszej lekturze koncepcja logiki w obu ujęciach hasła *Logique* widoczny jest charakter eklektyczny. Z jednej strony wydaje się, że nawiązuje do Buffiera, który w duchu tradycyjnym ceni logikę za dostarczanie *les vrais principes du raisonnement* i podtrzymuje jej trójczłonowy układ, jako operacji tworzenia pojęć, wydawania sądów i właściwego rozumowania; sądzi jednak, tym razem raczej w duchu nowożytnym, że logika powinna „zapewnić nam takie reguły, aby nasze myśli były zawsze słuszne”¹⁰. Według autora hasła encyklopedycznego, logika bowiem jest „sztuką słusznego myślenia”, a więc odpowiednio do tradycji kartezjańskiej¹¹, lub też sztuką odpowiednie-

⁷ Zarys filozofii został wydany w ramach czwartego tomu *Mélanges de littérature, d'histoire et de philosophie* (Amsterdam 1759); toż w wydaniu *Oeuvres complètes de d'Alembert*, red. A. Belin, t. I, Paris 1821 (repr. Genève 1967), 152-155.

⁸ Zob. S. Janeczek, *Z dziejów dydaktyki logiki w szkołach KEN. Claude Buffier SJ*, *Roczniki Filozoficzne* 56(2008), 2, 83-99.

⁹ C. Buffier, *Les principes du raisonnement exposés en deux logiques nouvelles avec des remarques sur les Logiques qui ont eu le plus de réputation de notre temps* (Paris 1714); cyt. jako: *Traité des premières vérités de conséquence, ou les principes du raisonnement*, w: *Cours de sciences sur des principes nouveaux et simples, pour former la langue, l'esprit et le coeur dans l'usage ordinaire de la vie* (Paris) z r. 1732 (repr. Genève 1971), 745-892; fragmenty przedrukowane znajdują się w pracy Buffiera na kolumnach 781-782, 885-888.

¹⁰ C. Buffier, *Traité des premières vérités de conséquence, ou les principes du raisonnement*, w: tenże, *Cours de sciences*, dz. cyt., 747.

¹¹ Zob. tytułowe określenie logiki w A. Arnauld, P. Nicole, *La logique, ou l'art de penser contenant, outre les règles communes, plusieurs observations nouvelles propres*

go używania naszych zdolności umysłowych odpowiednio do trzech operacji tradycyjnej logiki, przetworzonych wszakże – analogicznie zresztą jak często czynili to logicy należący do tzw. drugiej scholastyki – w duchu retorycznej tradycji renesansu, jako operacje definiowania, dzielenia i rozumowania¹². Jednocześnie przywołuje nowożytny czteroczłonowy układ jej wykładu, bowiem „poprawnie myśleć, to dobrze postrzegać, dobrze sądzić, dobrze rozprawiać i metodycznie wiązać ze sobą idee”; przy czym, choć trzecią operację określał w duchu humanizmu jako *discours*¹³, to faktycznie operował szeroko pojętą kategorią rozumowania (*raisonnement*), a nawet dowodu (*démonstration*). Przypomina to naturalnie układ upowszechniany najbardziej przez kartezjańską *La Logique ou l'art de penser*, według której operacje logiczne sprowadzają się do: 1^o „przedstawiania (*concevoir*) sobie czegoś”, co jest „prostym widzeniem (*la simple vûe*) rzeczy jawiących się naszemu umysłowi” w formie idei (*idée*), 2^o sądenia (*juger*), czyli „łączenia ze sobą różnych idei”, za pomocą którego „orzekamy o jednej, że jest drugą, lub zaprzeczamy o jednej, że jest drugą”, 3^o rozumowania (*raisonner*), w formie „sądu z kilku innych” i 4^o porządkowania (*ordonner*), określanego także jako metoda (*methode*), która jest „czynnością naszego umysłu, dzięki której, mając różne idee, różne sądy

à former le jugement, par le Sieur le Bon, Paris 1662; cyt. w wyd. kryt. P. Clair, F. Girbal wg wydania Paris 1683 - Paris 1965; toż jako: Logika, czyli sztuka myślenia, przekł. z franc. S. Romanowa, Warszawa 1958.

¹² Np. S.S. Makowski, *Cursus philosophicus iuxta veram Aristoetelis, philosophorum principis doctrina in alma universitate cracoviensi luci publicae porrectus*, t. I. Cracoviae 1769, 2, 15. Zob. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 136 n.

¹³ “La logique est l'art de penser juste, ou de faire un usage convenable de nos facultés rationnelles, en définissant, en divisant, et en raisonnent... la pensée n'est autre chose qu'une espece de discours intérieur et mental, dans lequel l'esprit converse avec lui-même... Comme pour penser juste il est nécessaire de bien appercevoir, de bien juger, de bien discourir, et de lier méthodiquement ses idées; il suit de là que l'apprehension ou perception, le jugement, le discours et la méthode, deviennent les quatre articles fondamentaux de cet art”. *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. XXVI, 507-508.

i rozumowania odnoszące się do tego samego przedmiotu... układamy (*disposer*) w sposób najwłaściwszy dla poznania tego przedmiotu”¹⁴.

Jednocześnie hasło *Logique* przytacza rozumienie logiki w ujęciu F. Bacona, do którego klasyfikacji nauk odwoływała się *Encyklopedia*¹⁵. Podstawowe cele logiki w ujęciu Bacona mają się sprowadzać do czterech funkcji rozumowania (*raisonner*), oddających proces odkrycia (*trouver ce qu'il cherche*), rozważania tego, co odkrył (*raisonner de ce qu'il a trouvé*), zapamiętania sądu, który wydał (*retenir ce qu'il a retenu*) i wreszcie nauczania innych tego, co zapamiętał (*enseigner aux autres ce qu'il a retenu*). Nic więc dziwnego, że gałęziami tej tradycyjnie jeszcze określanej sztuki rozumowania – odpowiednio do koncepcji samego Arystotelesa, który widział w niej narzędzie porządkowania wiedzy zdobytej – jest bliska nowożytności sztuka poszukiwania albo wymyślania (*l'art de la recherche ou de l'invention*), a więc logika odkrycia naukowego. Nadto docenia znaczenie sztuki oceniania lub sądu (*l'art de l'examen ou de jugement*), zatrzymywania bądź pamięci (*l'art de retenir ou de la mémoire*), elokwencji bądź wypowiedania się (*l'art de l'élocution ou de s'énoncer*), których zamiennie stosowane nazewnictwo zaświadcza tyleż o kontynuacji tradycji retorycznej (np. *invention*), co jej modyfikowaniu (np. *recherchere*). Nawiązanie do Bacona tłumaczy też zdecydowaną niechęć do logiki scholastycznej, gdyż miano jej „nadużywać”, sąd „straciła ona w pewnym sensie [należy jej] kredyt zaufania”. Posługując się obiegowymi stereotypami wzmocnionymi w oświeceniu, logika „szkolna” miała być „obciążona terminami i barbarzyńskimi zdaniem”, czy tak „zatopiona w morzu suchych i próżnych subtelnosci”, że w istocie zgubiła swój podstawowy cel. W miejsce „wspierania sztuki słusznego myślenia” stała się „sztuką, celem której jest ćwiczenie umysłu w sporach i dysputach”. Nic dziwnego, że „logika była tylko sztuką słów, które zresztą często nie miały żadnego sensu, a służyły jedynie ukrywaniu niewiedzy, nie zaś dosko-

¹⁴ A. Arnauld, P. Nicole, *Logika, czyli sztuka myślenia*, dz. cyt., s. 39-41; tenże, *La Logique ou l'art de penser*, dz. cyt., 37-38. Zob. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 279 n.

¹⁵ Na temat stosunku F. Bacona do logiki zob. tamże, 166 n.

naleniu sądów, zabawianiu rozumu, a nie jego umacnianiu, wreszcie znieszczeniu rzeczywistości, a nie jej wyjaśnianiu”¹⁶.

Zupełnie inaczej autor hasła *Logika* odnosi się do tradycji nowożytnej. Uwidacznia się to już w admiracji Kartezjusza, cenionego jednak bardziej na gruncie postulatów dotyczących nowej metody (wymóg precyzji (*précision*) i dokładności (*justesse*)), niż na gruncie rozwiązań filozoficznych¹⁷. Wyżej ceni wszakże J. Locke’a, którego twórczość ma mieć się tak do dokonań Kartezjusza i Malebranche’a, jak historia do powieści. Jego zasługą ma być przede wszystkim dokonanie rzetelnej analizy operacji naszego umysłu¹⁸. Najwyżej wydaje się jednak cenić dokonanie É. Condillaca, który asymilując wątki psychologii opisowej Locke’a o zasady funkcjonowania umysłu, ukazał sposoby osiągania wszelkiej dostępnej nam wiedzy nieporównanie zwięźlej, jaśniej i precyzyjniej niż sam Locke. Faktycznie jednak, eksponując rolę metody algebraicznej, doprowadził do wyrugowania w praktyce wykładu logiki, przekształcając ją w epistemologię we właściwym podręczniku logiki, napisanym z czasem dla potrzeb szkół KEN¹⁹. Nieprzypadkowo więc chyba de Félice znacznie skrócił wywody dotyczące Condillaca, przedstawiające bliżej zasady epistemologii tego autora, o którym w pierwotnym tekście można znaleźć zwłaszcza pochwałę roli języka w poznaniu, a zwłaszcza metodę analizy, uznaną z emfazą za „zasadę najprostsza, najbardziej klarowną i najbardziej płodną, a której to umysł ludzki zawdzięcza postęp od wieków, nawet jeśli wpływ jej pozostawał niezauważony”²⁰.

¹⁶ *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. IX, 637-638; *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connaissances humaines*, dz. cyt., t. XXVI, 508.

¹⁷ Zob. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 178-255.

¹⁸ Zob. tamże, 362-462.

¹⁹ *La Logique ou les premiers développements de l'art de penser*. Paris 1780 (toż jako: *Logika czyli pierwsze zasady sztuki myślenia, dzieło elementarne... na żądanie bywszej Komisji Edukacyjnej Narodowej dla szkół publicznych napisane i od niej aprobowane, a teraz z przydatkiem niektórych objaśnień i przypisów przez Jana Znoskę z francuskiego na polski język przełożone*, Wilno 1802, 1819²; toż w wyd. współcz. red. T. Kotarbiński, Warszawa 1952). Zob. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 462 n.

²⁰ *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. IX, 638-639; *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire*

Z ujęć o charakterze podręcznikowym nieprzypadkowo obydwie edycje *Encyklopedii* najwyższą ceną dzieła, które nie tylko odznaczają się wysokimi walorami metodycznymi, ale także, przy całym ich eklektyzmie, godzącym w tradycyjną logikę z epistemologią nowożytną, preferują przede wszystkim podręczniki związane z nowożytną tradycją empiryczną²¹. Pewnie z tego powodu znakomity podręcznik, jakim była *Logika z Port-Royal* A. Arnaulda i P. Nicole, został wspomniany tylko w kontekście asymilacji myśli Kartezjusza²². Podręczniki zaś Jean Le Clerca (Clericus)²³ czy Buffiera były na kontynencie ważnym medium upowszechniania poglądów Locke'a. Nieprzypadkowo też *Encyklopedia* gani aspektywnie podręcznik Jean Pierre de Crousaza²⁴, niedostatecznie doceniającego dokonania Locke'a²⁵. W tej perspektywie zrozumiała jest bardziej niż ogólnikowa ocena ujęcia Christiana Wolffa, ograniczona do zacytowania tytułu jego cenionej obszerniejszej wersji łacińskiej logiki, która ma być jeszcze wyrazem sprawdzania zasad i reguł logiki do dowodu, ale też – o czym milczy hasło – stara się zachować równowagę między tradycją racjonalistyczną i empiryczną²⁶. Od wersji oryginalnej nie odbiega edycja de Félice, który usuwając informacje o podręczniku jezuita Buffiera, stanowią-

universel raisonné de connoissances humaines, dz. cyt., t. XXVI, 511-512.

²¹ *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. IX, 639-640; *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connoissances humaines*, dz. cyt., t. XXVI, 512-513.

²² Zob. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 279 n.

²³ *Logica sive ars ratiocinandi. Logica, Ontologia, Pneumatologia*, t. I-II, Amsterdamami 1692. Zob. S. Janeczek, *Z dziejów nowożytnej koncepcji logiki. Propagatorzy poglądów J. Locke'a*, *Kwartalnik Filozoficzny* 36(2008)4, 102-105.

²⁴ *Système de Reflexion qui peuvent contribuer à la netteté et à l'étendue de nos connoissances, ou Nouvel Essai de Logique*, Amsterdam 1712. Zob. W. Risse, *Die Logik der Neuzeit*, t. II, 1640-1780, Stuttgart 1970, 546-549; W.S. Howell, *Eigteenth-Century British Logic and Rhetoric*, Princeton 1971, 304-331.

²⁵ *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. IX, 639; w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connoissances humaines*, dz. cyt., t. XXVI, 508.

²⁶ *Philosophia rationalis sive logica, methodo scientifica pertractatum ad usum scientiarum atque vitae aptata*, Francofurti 1728 (edycja z r. 1740 dokonana przez

cym dla wersji oryginalnej podstawę recenzowania wspomnianych podręczników, uzupełnia charakterystykę nowożytnych podręczników logiki o trzy pozycje. Wskazując na własne opracowanie²⁷, odwołuje się do dokonań Isaaca Watts²⁸ i Antonio Genovesiego²⁹, które należały jednak również do empirycznej tradycji Locke'a. We własnym ujęciu podkreśla przede wszystkim umiejętność rozdzielenia teorii od praktyki w naukach, moralności i w życiu społecznym. Wydaje się jednak, że właśnie harmonijny spłot tych wymiarów miał stanowić o wartości tego dokonania, czego przykład dał w *Discours sur la maniere de former l'esprit et le coeur des enfans*. Tendencja ta jest zgodna z charakterystyczną dla oświecenia zdroworozsądkową praktyką wiązania logiki, maksymalnie łatwo wyłożonej, z praktyką życiową, co ujawniło się już od czasów Locke'a, a było charakterystyczne np. dla popularnych prac markiza J.B. d'Argensa³⁰.

Poważniejszą modyfikacją dokonaną przez de Félice w hasło *Logique* było sygnalizowane już usunięcie uwag Buffiera o naturze logiki, zaczerpniętych z jego tzw. drugiej logiki podejmującej kwestie stanowiące przedmiot rozważań logiki tradycyjnej. Stawiając za scholastykami problem, czy logika jest konieczna do osiągnięcia doskonałości w jakiegokolwiek nauce, ogranicza znaczenie tzw. logiki sztucznej, czyli teorii logicznej, wskazując, iż o poziomie praktycznych usprawnień

J. École'a - Hildesheim 1984. Zob. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 306 n.

²⁷ *Leçons de logique*, t. I-II, Yverdon 1770.

²⁸ *Logic, or the Right Use of Reason in the Inquiry after Truth with a Variety of Rules to Guard against Error in the Affairs of Religion and Human Life, as well as in the Sciences*, London 1725 (przedruk wyd. London 1847 - Morgan, PA 1996). Zob. S. Janeczek, *Źródła logiki Jana Śniadeckiego. Podręczniki F. Dalhama i I. Watts'a*, w: *Gaudium in litteris. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Arcybiskupa Stanisława Wielgusa*, red. S. Janeczek i in., Lublin 2009, 613-621.

²⁹ *Elementorum artis logico-criticae libri V*, Venetiis 1745, Varsaviae 771. Zob. S. Janeczek, *Z dziejów nowożytnej koncepcji logiki. Propagatorzy poglądów J. Locke'a*, *Kwartalnik Filozoficzny* 36(2008)4, 106-110.

³⁰ *La philosophie du bon sens, ou reflexions philosophiques sur l'incertudine des connoissances humaines, à l'usage des cavaliers et du beau sexe*, Paris 1737. Zob. W. Risse, *Die Logik der Neuzeit*, dz. cyt., t. 2, 522-524.

logicznych decyduje aspektywne zróżnicowanie poziomu naturalnych uzdolnień. Na relatywną wartość reguł logiki ma także wskazywać samo odkrycie logiki, które dokonało się przecież bez znajomości jej reguł. Buffier, odnosząc te tezy do logiki odkrytej przez Arystotelesa, podtrzymywanej przez scholastyków, odwołuje się do przykładu geometrów, którzy uprawiają swą naukę niezależnie od znajomości zasad logiki. W to miejsce eksponuje rolę tzw. logiki naturalnej (czyli naturalnego wyposażenia logicznego) i naturalnych ćwiczeń umysłu³¹.

Te uwagi o potrzebie studium logiki można porównać z lapidarnymi rozważaniami d'Alemberta z *Essai sur les Eléments de philosophie* z roku 1759, stąd znanymi zapewne autorowi oryginalnego hasła encyklopedycznego z roku 1765³². De Félice, sam będąc przecież autorem podręcznika logiki, wstawił je w miejsce impertynenckich uwag o logice scholastycznej zawartych w oryginalnym hasle *Logique*. Co prawda d'Alembert, w zgodzie z tradycją nowożytną, kwestionuje potrzebę zaznajomienia się z teorią logiczną, która tak jak znajomość traktatów etycznych nie jest niezbędna, by stać się człowiekiem uczciwym. Podobnie geometrycy, „mając za przewodnika jedynie naturalny zmysł dochodzą do prawd najbardziej ukrytych i najbardziej abstrakcyjnych”. Ogranicza też podstawowe zadanie logiki, jakim ma być troska o właściwe formułowanie prawd o charakterze materialnym, w formie badania stosunków jakie zachodzą między ideami, śladem Locke'a i Condillaca³³. Jednak docenia m.in. dbałość o precyzyjność używanych terminów, odpowiednie ujęcie przedmiotu (analityczne), czy o właściwe powiązanie następujących po sobie prawd, co w pierwszym przypadku wydaje się być śladem np. *Logiki z Port-Royal*, podkreślającej za Błażejem Pascalem konieczność definiowania terminów, a w dwu ostatnich przypadkach jest spełnieniem wymogu kartezjań-

³¹ *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. IX, 639; C. Buffier, *Traité des premieres veritez de consequence, ou les principes du raisonnement*, w: tenże, *Cours de sciences*, dz. cyt., 781-782, 885-888.

³² *Logique*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connoissances humaines*, dz. cyt., t. XXVI, 508-510.

³³ Tamże, 509.

skiego splotu analizy z syntezą, zalecanego choćby przez *Logikę z Port-Royal*³⁴. Równocześnie, wskazując na nasze ograniczenia poznawcze, wobec których skazani jesteśmy na faktyczne posługiwanie się wiedzą tylko prawdopodobną, postuluje uzupełnienie tradycyjnej logiki o sztukę przypuszczenia (*art de conjecturer*), bliską ówczesnym odkryciom rachunku prawdopodobieństwa³⁵. Mimo przywoływanej sympatii do metody stosowanej przez matematyków nowożytnych³⁶, d'Alembert, który nie tylko sam był matematykiem, ale w fizyce korzystał z metod spekulatywnych (konstruktywizm) śladem Kartezjusza, wypowiada się dość sceptycznie na temat możliwości matematyzacji całej wiedzy³⁷.

W sumie więc, autor oryginalnego hasła *Logika*, śladem d'Alemberta, akcentuje wątki epistemologiczne w wykładzie logiki, jednak w sposób charakterystyczny dla większości podręczników nie tylko dla wieku XVII, ale także XVIII, jego ujęcie ma charakter eklektyczny. Oczywiście dostrzega on wartość kształcącą reguł logiki tradycyjnej. Przede wszystkim jednak wskazuje tyleż na wagę naturalnego wyposażenia logicznego, co na znaczenie materialnych podstaw wiedzy, uzyskanych na drodze badań empirycznych, a następnie przetwarzanych przy pomocy zasad szeroko pojętej logiko-epistemologii, odchodząc jednak od siedemnastowiecznej wiary w uniwersalność „metody matematycznej”, jako metody rozumowań o charakterze demonstratywnym.

Nie można jednak zapominać, że analiza innych wypowiedzi d'Alemberta, choćby zawartych w hasle *Collège*, pozwala dostrzec

³⁴ Zob. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 260-261, 300.

³⁵ Zob. *Historia matematyki od czasów najdawniejszych do początku XIX stulecia*, t. II, *Matematyka XVII stulecia*, red. A.P. Juszkiewicz, przekł. z ros. S. Dobrzycki, Warszawa 1975, 90-107.

³⁶ Zob. H.W. Arndt, *Methodo scientifica pertractatum. Mos geoemetricus und Kalkülbegriff in der philosophischen Theorienbildung des 17. und 18. Jahrhunderts*, Berlin 1971.

³⁷ Zob. S. Janeczek, *Teoria nauki w ujęciu J. le Ronda d'Alemberta. Między empiryzmem, racjonalizmem i intuicjonizmem*, w: *Philosophia vitam alere. Prace dedykowane Profesorowi Romanowi Darowskiemu SJ*, red. S. Ziemiański, Kraków 2005, 199-212.

bardziej zawężoną wizję logiki, która miała obowiązywać w zreformowanym szkolnictwie średnim. Radykalizuje w nim tendencję nowożytnego przekształcania logiki w epistemologię, która ma stanowić podstawową dyscyplinę filozoficzną, stąd za Condillakiem staje się swoistą (asocjonistycznie zorientowaną) metafizyką³⁸. W tym przypadku d'Alembert ogranicza edukację logiczno-filozoficzną do „kilku linijek logiki” (*dans la philosophie, on borneroit la logique à quelques lignes*) oraz przedstawienia „zarysu Locke’a”, czyli w istocie ukazanej przez niego specyfiki zasad funkcjonowania umysłu, uznanej za przejaw wartościowej metafizyki (*la métaphysique à un abrégé de Locke*)³⁹.

Wypowiedzi hasła *Logika* w obydwu wersjach *Encyklopedii* są dość ogólnikowe i eklektyczne, a nawet wręcz niespójne. Z jednej strony preferują troskę o wiedzę materialną nad dbałością o formę rozumowań, akcentują bowiem ich ugruntowanie w naturalnym wyposażeniu logicznym oraz przedkładają nad wykład teorii logicznej dbałość o ukształtowanie praktycznej kultury logicznej, użytecznej tak w sferze czysto naukowej, jak i praktycznej. Z drugiej strony dostrzegają jednak potrzebę nauczania logiki, i to w formie ujęć podręcznikowych. Zespalają przy tym kartezjańską tendencję do przekształcania logiki w naukę o metodzie, a więc wprowadzają do niej problematykę epistemologiczną, z wyraźną preferencją ustaleń charakterystycznych dla empiryzmu, zmierzającego do odkrycia mechanizmów funkcjono-

³⁸ J. le Rond d'Alembert. *Essai sur les Eléments de philosophie*, dz. cyt., 180-181. Zob. S. Janeczek, *Przejawy refleksji metafizycznej w filozofii Étienne'a Bennota de Condillaca (1715-1780)*, w: *Z dziejów filozoficznej refleksji nad człowiekiem. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Czerkawskiego (1939-2007)*, red. P. Gutowski, P. Gut, Lublin 2007, 257-274; tenże, *Z dziejów nowożytnej koncepcji logiki. J. le Rond d'Alembert*, w: *Filozofia XVII wieku – jej źródła i kontynuacje*, red. H. Jakuszko, L. Kopicuch, Lublin 2009, 103-112.

³⁹ *Collège*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. III, 634-637 (część pedagogiczna). Na nowo zredagowane hasło *Collège* w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connaissances humaines*, w części poświęconej *meurs et religion* (dz. cyt., t. X, s. 334-338), powtarza ustalenia d'Alemberta na temat edukacji filozoficzno-logicznej.

wania ludzkiego umysłu, stanowiących fundament dla wynikających z nich przepisów logicznych.

3. INNE HASŁA DOTYCZĄCE PROBLEMATYKI LOGICZNEJ

Wspomniane przesunięcie akcentu problematyki logicznej na problematykę metody tłumaczy wagę jaką przykłada *Encyklopedia* do tej problematyki, począwszy od hasła *Méthode* (część logiczna i matematyczna), napisanego przez d'Alemberta. Nic dziwnego, że jest ona wielką proklamacją metody używanej przez matematyków⁴⁰, głównie jednak w duchu Wolffa⁴¹, który miał udowodnić (także w praktyce), że metoda ta jest nie tylko „naturalna dla ludzkiego umysłu” (*naturelle à l'esprit humain*), ale także, że pozwala odkryć prawdy wszelkiego typu” (*qui fait découvrir les verités de tout genre*) i stąd jest „metodą wszystkich nauk” (*la méthode mathématique étoit celle de toutes les sciences*), a tym samym umożliwia osiągnięcie wysokich standardów epistemologicznych, analogicznie jak w matematyce, czyli pewności (*certitude*). Jak jednak w przypadku hasła *Logique*, d'Alembert nie tylko zwraca uwagę na ograniczenia w stosowaniu tej metody, którą utożsamia z procedurami dowodowymi (*démonstration*), ale też postulując wykład wiedzy w formie ciągu dowodowego, w którym kolejne zdania, znajdują nie tylko wyjaśnienie, ale także uzasadnienie w zdaniu je poprzedzającym, podkreśla rolę pierwszorzędnych zasad tego ciągu myślowego (*toute science repose sur certains principes*). Stąd winny być one dostatecznie udowodnione (*tous les principes soient suffisamment prouvés*), czyli odznaczać się wymogami *certitude et évidence*. Wartość wypowiedzi znów zawisa przede wszystkim od wartości ma-

⁴⁰ *Méthode*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. X, 445-446.

⁴¹ Rozumienie matematycznej metody dowodzenia, uznanej za metodę filozofii, sformułował Wolff najpełniej w *Kurtze Unterricht von der mathematischen Methode*, którą rozpoczyna *Anfangsgründe aller mathematischen Wissenschaften* (Halle 1710; polski przekład wraz z komentarzem w: R. Kuliniak, T. Małyżem, *XVII i XVIII-wieczne popularne podręczniki studiowania matematyki. Ze szczególnym uwzględnieniem Christiana Wolffa "Krótkiego wykładu o matematycznej metodzie nauczania"*, w: *Oblicza filozofii XVII wieku*, red. S. Janeczek, Lublin 2008, 335-356). Por. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 311 n.

terialnej poszczególnych elementów tego ciągu dowodowego, co relatywizuje znaczenie technik wynikania, w sposób charakterystyczny dla nowożytności.

W tym kontekście jawi się kwestia preferencji jednej z dwu metod omawianych przez ówczesne podręczniki logiki. W przypadku edycji dokonanej przez de Félice, wydaje się dominować preferencja metody analitycznej, bowiem modyfikuje on hasło *Méthode* (część logiczna) przedrukowując fragmenty *O pochodzeniu poznania ludzkiego* É. Condillaca, które są entuzjastyczną proklamacją tej metody, traktowanej jako metoda uniwersalna, czyli metoda tyleż odkrycia prawdy, co i jej nauczania⁴². Uniwersalność analizy wynika z faktu, że odpowiada ona naturze ludzkiego umysłu, co jest istotne nie tylko w aspekcie odkrycia prawdy, ale i jej wyłożenia, bowiem by przedstawić prawdę w porządku najbardziej doskonałym, trzeba dostrzec porządek, w którym w sposób naturalny ją odkryto.

Z drugiej jednak strony można dostrzec preferencję analizy także przez oryginalną wersję *Encyklopedii*. Ujawnia się to w haśle *L'Analyse en Logique*, napisanym przez jezuitę Claude Yvona, który współpracował z *Encyklopedią*⁴³, opowiadającego się zdecydowanie za preferencją analizy w duchu Condillaca, stąd też nieprzypadkowo polski tłumacz podręcznika *Logiki* Condillaca, zamieścił ten artykuł w suplemencie do tego dzieła⁴⁴. Za Condillakiem ujmuje ją jako uniwersalną metodę odkrycia i jej nauczania, interpretowaną w sensie genetycznego asocjacionizmu (zgodnego z naturą naszego umysłu), w formie swoistego rachunku stanowiącego proces rozkładania i składania pojęć w celu ich porównania (co tradycyjnie określano jako syntezę), dzie-

⁴² *Méthode*, W: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connoissances humaines*, dz. cyt., t. XXVIII, 538-548.

⁴³ W: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. I, 401-403.

⁴⁴ *La Logique ou les premiers développements de l'art de penser*, Paris 1780 (toż jako: *Logika czyli pierwsze zasady sztuki myślenia, dzieło elementarne... na żądanie bywszej Komisji Edukacyjnej Narodowej dla szkół publicznych napisane i od niej aprobowane, a teraz z przydatkiem niektórych objaśnień i przypisów przez Jana Znoskę z francuskiego na polski język przełożone*, Wilno 1802, 1819³; toż w wyd. współcz. red. T. Kotarbiński, Warszawa 1952, 163-169.

ki czemu ujawnia się precyzyjnie związek między nimi. Bardziej wyważoną ocenę analizy prezentuje tym razem edycja dokonana przez de Félice, który, w duchu Kartezjusza, choć traktuje analizę jako *la méthode la plus naturelle*, to jednak jest ona tylko *la plus sûre pour parvenir à la découverte de la vérité*, dzięki *plus claire et plus précise* ujęciu idei⁴⁵.

Swoistą kontrpropozycją hasła *Analiza* jest jednak artykuł d'Alemberta *Analytique*, zamieszczony w obu edycjach, który traktuje metodę analizy i syntezy komplementarnie stwierdzając, iż w filozofii przyrody i w matematyce w rozwiązywaniu trudności należy zacząć od zastosowania metody analitycznej, a następnie dopiero przejść do metody syntetycznej (*il faut commencer à applanir les difficultés par la méthode analytique, avant que d'en venir à la méthode synthétique*). Równocześnie w pewnej mierze utożsamia analizę z metodą empiryczno-indukcyjną (w sensie indukcyjnego uogólniania danych uzyskanych w doświadczeniu i obserwacji⁴⁶).

Eklektyzm ujawniający się w analizie hasła *Logika* w zakresie potrzeby i zadań tej dyscypliny (sztuki) ujawnia się też w podejściu *Encyklopedii* do pytania o potrzebę określenia upowszechniania precyzyjnych procedur rozumowania, czyli ostatniego elementu trójczłonowo pojętej logiki. Nie inaczej jest z anonimowym hasłem *Raisonnement*, które traktuje to pojęcie w kategoriach, charakterystycznej dla nowożytności, choć ogólnikowo pojętej operacji na ideach⁴⁷. *Encyklopedia* zdefiniuje bowiem rozumowanie jako operację sprawdzania idei czy dwie idee są zgodne lub sprzeczne, za pomocą trzeciej czy większej liczby idei. Jednocześnie relatywizuje znaczenia tak pojętych procedur rozumowania, skoro percepcje związków między ideami mają być oczywiste, a stąd niemożliwą jest rzeczą, by każdy człowiek nie rozumował w sposób właściwy (słuszny). Stwierdzenie to uzasadnia

⁴⁵ W: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connoissances humaines*, dz. cyt., t. II, 491-495.

⁴⁶ W: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. I, 403-404; toż w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connoissances humaines*, dz. cyt., t. II, 501-502.

⁴⁷ *Raisonnement*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. XIII, 776-778.

z jednej strony relatywizację procedur rozumowań wypracowanych w dziejach logiki, uznanych jako wiedza nadmiernie rozbudowana i bezużyteczna (*entièrement superflu et de nul usage*), z drugiej strony prowadzi do – sygnalizowanego wyżej – wyakcentowania postulatu dbałości o wiedzę materialną, gdyż to błędy na tym poziomie są przede wszystkim powodem błędnych rozumowań. Nic dziwnego, że hasło to traktuje o błędach w kategoriach konsekwentnie epistemologicznych, począwszy od błędów wynikających z nieodpowiedniego funkcjonowania organów poznawczych, aż po nieprecyzyjny język.

Poglądy te można odnaleźć także w hasle *Rozumowanie* w wydaniu *Encyklopedii* dokonanym przez de Félice⁴⁸. Wydaje się być ono przede wszystkim przejawem eklektycznej ciągłości wywodów kryteriologicznych sięgających Kartezjusza, a jeszcze bardziej asocjacionistycznej psychologii poznania Locke’a, którzy wyżej cenili podejście intuicyjne od poznania dyskursywnego, stąd starali się przedstawić go jako ciąg intuicji⁴⁹. Podejście to jest wszakże także charakterystyczne dla Condillaca⁵⁰, za którym de Félice sprowadzał rozumowania do „sztuki dedukcji jednego twierdzenia z drugiego”, umożliwiającej „wyciągania prawd nieznanych z prawd już poznanych”⁵¹. Condillac zaś najwyżej cenił tzw. oczywistość rozumowania (*évidence de raison*), sprowadzaną do operacji wzorowanych na analizie algebraicznej, podporządkowanych operacjom odkrywczym. Wyróżniał on dwa typy zdań odznaczających się oczywistością rozumowania; z których

⁴⁸ *Raisonnement*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connaissances humaines*, dz. cyt., t. XXXVI, 82-85.

⁴⁹ Choć Kartezjusz i Locke też byli dalecy do przeceniania dbałości o procedury dyskursywne, to jednak starali się je uprawomocnić, traktując ciąg rozumowań jako ciąg intuicji. Zob. S. Janeczek. *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 98-210, 391-401.

⁵⁰ Condillac stwierdza, iż „nie można prawdy nieznaną odkryć, tylko tyle, ile się ona zawiera w prawdach znanych” („on ne peut découvrir une vérité qu’on ne connaît pas, qu’autant qu’elle se se trouve dans des vérités qui sont connues”). É. Condillac. *Logika*, dz. cyt., s. 137; tenże. *Logique*, w: *Oeuvres philosophiques de Condillac*, dz. cyt., t. II, 409.

⁵¹ “Raisonnement..., logique, ce, c’est l’art de déduire une proposition d’une autre, de tirer des vérités inconnues de vérités connues”. *Raisonnement*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connaissances humaines*, dz. cyt., t. XXXVI, 82.

pierwsze ma być oczywiste samo z siebie, gdy drugie wynikać w sposób oczywisty z innego twierdzenia, które samo z siebie jest oczywiste; przy czym specyfika tego pierwszego typu zdań miała umożliwiać stwierdzenie jego tożsamości w sposób bezpośredni (*immédiatement*), gdy tożsamość drugiego typu zdań jest odkrywana jedynie na drodze pośredniej⁵². De Félice, wydaje się godzić tę koncepcję – pomijając jedynie epatowanie się kategorią tożsamości, charakterystyczne dla Condillaca – z logiką kartezjańską, gdy stwierdzi, że ta dedukcja jest czasami natychmiastowa (*immédiate*), określając ją przy tym za Kartezjuszem jako rozumowanie intuicyjne (*intuitif*)⁵³. Jednocześnie, tak jak Condillac, który poznanie intuicyjne uznawał za wyłączny sposób poznania charakterystyczny dla Boga, gdy my – ze względu na ograniczenia poznawcze – jesteśmy skazani na rozumowanie pośrednie, stwierdzi de Félice, że słabość naszego umysłu w zakresie poznania intuicyjnego (*intelligence*) sprawia, iż w odniesieniu do rzeczy bardziej dla nas skomplikowanych lub mniej znanych (*choses moins simples ou moins connues*), jeśli porównując dwie idee, nie dostrzegamy jasno ich podobieństw czy różnicy lub też wzajemnych relacji, tzn. gdy nie możemy wydać o nich żadnego sądu intuicyjnego, należy dokonać właściwego rozumowania, które z konieczności jest zdolnością pomocniczą rozumu ludzkiego (*une faculté subsidiaire de l'entendement*). Równocześnie de Félice eklektycznie utożsamia tak epistemologicznie pojętą naturę rozumowań z szeroko pojętą sylogistyką, usiłując wszakże jeszcze bardziej niż *Logika z Port-Royal* uproszczyć jej zasady⁵⁴.

⁵² Zob. S. Janeczek, *Kartezjanizm teorii nauki É. Condillaca*, w: *Filozofia XVII wieku i jej kontynuacje*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 2009, 203-209.

⁵³ Tzw. *intuitus mentis*, której warunkiem jest analityczne sprowadzenie przedmiotu do stanu prostego, który umożliwi jego intuicyjne uchwycenie. R. Descartes, *Regulae ad directionem ingenii*, Amstelodamii 1701; tenże w: *Oeuvres de Descartes*, red. Ch. Adam, P. Tannery, Paris 1897-1913; repr. 1996, t. X, 366; tenże, *Prawidła kierowania umysłem*, w: *Prawidła kierowania umysłem. Poszukiwanie prawdy poprzez światło przyrodzone rozumu*, dz. cyt., Warszawa 1937, 1958², 23.

⁵⁴ Por. A. Arnauld, P. Nicole, *Logika, czyli sztuka myślenia*, dz. cyt., 16-17, 19-21, 257-265, 294-304; tenże, *La logique ou l'art de penser*, dz. cyt., 21-22, 24-25, 182-188, 211-217.

Szczególnym rodzajem asocjacionistycznie pojętej koncepcji rozumowań ma być sylogizm. Anonimowy autor poświęconego temu zagadnieniu hasła encyklopedycznego – warto zauważyć, że stosunkowo obszernego – z jednej strony przedstawia zobiektywizowany zarys tradycyjnej sylogistyki, z drugiej jednak formułuje zasadniczą, choć krótszą jej krytykę, sformułowaną w perspektywie fundamentalnego dla nowożytnych rozważań o metodzie pytania o właściwe środki odkrycia prawdy, cenione wyżej niż metody porządkowania wiedzy i jej nauczania⁵⁵. W swej podstawowej warstwie hasło *Syllogisme* odwołuje się wprost do krytyki sylogistyki przeprowadzonej przez Locke’a, przywołując francuski przekład podstawowego dzieła brytyjskiego empirysty⁵⁶. Sylogistyka nie jest niezbędnym narzędziem poznawczym, skoro praktyka życiowa pokazuje, że ludzie wnioskują w sposób wyraźny, trafny i dokładny (*net, justes, et précis*), w najmniejszym nawet stopniu nie znając zasad logiki, a nawet są zdolni dostrzegać niedoskonałość i fałszywość długich i skomplikowanych wywodów, na których wystawiają ich znawcy logiki. Poprawnego wnioskowania, lepiej niż reguły, uczy nas „doświadczenie, działanie i nasze przemyślenia”. Stąd też, ironizując, wskazuje, że wieśniacy w rzeczach codziennych posiadają więcej zdrowego rozsądku niż doktorzy Sorbony. Na niekonieczność znajomości sylogistyki wskazują także dzieje nauki i życia społecznego, i to nawet w odniesieniu do matematyki, która posługując się procedurami dowodowymi, obywa się bez sylogistyki. Sylogizm nie przyczynia się do ukazania, czy umocnienie związku między myślami powiązаныmi ze sobą w całość jest możliwe dzięki naturalnemu usprawnieniu umysłowemu. Co więcej, użycie sylogizmu spowalnia dochodzenie do efektu wnioskowania. Rozum widzi bowiem dokładniej dzięki własnej wnikliwości, kiedy jest pewny i przyzwyczajony do myślenia, niż wtedy, kiedy jest zaciemniany, blokowany czy przymu-

⁵⁵ *Syllogisme*, w: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné des sciences, des arts et des métiers*, dz. cyt., t. XV, 719-725.

⁵⁶ Hasło odsyła do rozdziału XVII części czwartej: J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przekł. z ang. B. Gawęcki, Warszawa 1955, t. II, 414-431; tenże, *An Essay Concerning Human Understanding*, London 1690, właściwie 1689; cyt. za: *The Works of John Locke*, London 1823³ (repr. Aalen 1963), t. III, 115-127. Zob. S. Janeczek, *Logika czy epistemologia?*, dz. cyt., 434-455.

szany przez sylogistyczne formy. Stąd też „sztuka *sylogizmu* nie jest najszybszym, najprostszym i najwygodniejszym środkiem odkrywania i ukazywania prawdy”. Co więcej, nie jest użyteczna nawet dla odkrywania błędnych rozumowań ukrytych w skomplikowanych figurach retorycznych, na co godzili się – dodajmy – nawet Kartezjusz i Locke, przenoszący dydaktykę sylogistyki do nauczania retoryki⁵⁷.

Bardziej wyważoną ocenę sylogistyki prezentuje hasło *Syllogisme* w wydaniu de Félice⁵⁸. Nie tylko przywołuje niektóre zasady z rozdz. III trzeciej części *Logiki z Port-Royal*, ale także stwierdza wręcz, że „oddalenie się od nich [tych reguł – SJ] powoduje ryzyko złego rozumowania i pomylenia błędu z prawdą”. Równocześnie jednak relatywizuje ich znaczenie, stwierdzając, że te techniczne reguły, wręcz mechaniczne, nie uczą rozumowania, a tylko w pewnych przypadkach mogą odciążać pamięć w dyskusjach scholastycznych. Codzienne doświadczenie ma bowiem pouczać, że wręcz w dziewięciuset dziewięćdziesięciu przypadkach na tysiąc, ludzie zdolni są rozumować poprawnie i wydawać słuszne sądy (*qui raisonnent conséquemment, et qui jugent trës bien*), nigdy nie zajmując się sztuką sylogizmów. Nie oznacza to jednak totalnej negacji użyteczności studiowania logiki, podobnie jak ma się z użytecznością nauki gramatyki. Co prawda bez znajomości jej reguł ludzie posługują się językiem, co jednak nie oznacza, że nieużyteczne jest ich studiowanie. Nic więc dziwnego, że dystansuje się od formułowanej nierzadko negatywnej opinii o potrzebie znajomości reguł sylogizmów, które mając być bezużyteczne nawet w rozwikłaniu fałszywego rozumowania czy w odrzucaniu sugestywnego sofizmu. Ta niesprawiedliwa opinia ma mieć źródło w tym, że opiniodawcy ci albo nigdy nie studiowali sztuki sylogizmów, albo też studiowali ją bardzo źle; uczyli się u złych nauczycieli, nie przykładali się do niej, lub też są ograniczeni intelektualnie (*sans intelligence*), co podważa wiarygodność tych opinii.

⁵⁷ Np. prawidło X - R. Descartes, *Prawidła kierowania umysłem*, dz. cyt., 47-51; tenże, *Regulae ad directionem ingenii*, w: *Oeuvres de Descartes*, dz. cyt., t. X, 403-406.

⁵⁸ W: *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné de connoissances humaines*, dz. cyt., t. XXXIX, 624-632.

4. UWAGI KOŃCOWE

Choć obydwaj ujęcia są zgodne z preferencjami nowożytnymi, relatywizując znaczenie logiki tradycyjnej, którą przekształcają w naukę o metodzie, lub wręcz w zarys epistemologii, to jednak eklektycznie są skłonne uprawomocnić elementy logiki określanej od czasów I. Kanta jako logika formalna, choćby tylko w skromnej formie. Trudno jednak wskazać, która z wersji *Encyklopedii* prezentuje bardziej jednolitą linię w ocenie logiki. *Encyklopedia* wydana przez de Félice wydaje się być bardziej umiarkowana w modyfikowaniu, czy wręcz kwestionowaniu użyteczności studium logiki. Nie jest jednak zawsze w tym konsekwentna, a nawet niekiedy przewyższa oryginalną edycję nowożytną skłonnością do redukcji logiki do metody analizy. Jeśli jednak można znaleźć w *Encyklopedii* hasła, które w ograniczonej formie podtrzymują tradycyjną teorię rozumowań, choćby w formie uproszczonej, to śladem np. *Logiki z Port-Royal* interpretacja tych rozumowań nie ma charakteru czysto formalnego, bowiem – jak u Kartezjusza – ich wartość ostatecznie uwarunkowana jest subiektywnie pojętą oczywistością pierwszych zasad i relacji między elementami ściśle powiązanego ciągu wynikania, choćby określanego w kategoriach dedukcji. Generalnie jednak widać preferencję krytyki tradycyjnej logiki formułowaną w duchu empiryzmu tyleż w zakresie teorii poznania, co teorii nauki, zwłaszcza w ujęciu Bacona, Locke’a i Condillaca, godzoną jednak eklektycznie z metodologią Descartes’a, co tłumaczy np. chętnie odwoływanie się do *Logiki z Port-Royal*, czy w pewnej mierze do dokonania Wolffa. W sumie jednak rozwiązania przyjęte przez obie edycje są najbliższe eklektycznemu ujęciu d’Alemberta. Preferencja metody odkrycia naukowego nad metodą wykładu prowadzi do relatywizacji reguł tradycyjnej logiki, formułowanych dla potrzeb budowania systemowej struktury nauki, zwłaszcza że reguły tradycyjnej logiki zastępuje metoda matematyczna. Także jednak w tym przypadku *Encyklopedia* eklektycznie unika jej absolutyzacji oraz postuluje jej wykorzystanie bądź to w sensie uprawomocnienia metody syntetycznej, jako ciągu dowodowego, charakterystycznego dla geometrii Euklidesa, bądź też jako metod algebry wiązanej z metodą analityczną, utożsamianą z procedurami odkrycia naukowego.

**THE CONCEPTION OF LOGIC IN THE *ENCYCLOPÉDIE
OU DICTIONNAIRE UNIVERSEL RAISONNÉ.*
A STUDY ON THE HISTORY OF RECEPTION**

Summary

The paper discusses some problems of the conception of logic in the *Encyclopédie ou dictionnaire universel raisonné*. Aside to its original edition, the copy edited by Francesco (Fortuné Barthélemy) de Félice is taken into account. The two editions are in accordance with modern preferences, they make the importance of traditional logic relative, i.e. transforming it into a science on method or even an outline of epistemology, nevertheless they tend, in an eclectic manner, to legitimate the elements of logic that had been defined as formal logic since the times of I. Kant, although in a modest form. It is difficult to prove, however, which of the versions of the *Encyclopaedia* is more unanimous in its assessment of logic. Generally speaking, the *Encyclopaedia* edited by de Félice seems to be more reserved in its modification or even questioning the usefulness of the study of logic. It is not always consequent in this approach, however, and at times it is even better than the original modern edition with respect to its tendency to reduce logic to a method of analysis. If, however, one can find in the *Encyclopaedia* some entries that support the traditional theory of reasoning, although in a limited form, then following the *Logic of Port-Royal* the interpretation of these reasonings does not have a purely formal character because – as in Descartes – their value is ultimately conditioned by the obvious character of the first principles subjectively understood, and by the relationship between the elements of the series of implications, defined for instance in the category of deduction. Generally, however, one can see a preference for a critique of traditional logic formulated in the spirit of empiricism with regard to the scope of knowledge and theory of science, especially in the approaches of F. Bacon, J. Locke and É. Condillac. This preference is eclectically in accord with R. Descartes' methodology. This accounts for a willingness to refer to the *Logic of Port-Royal*, or to a certain extent the accomplishments of Ch. Wolff. To sum it up, the solutions assumed by the two editions are closest to J. Le Rond d'Alembert's eclectic approach. The preference for the method of scientific discovery over the method of interpretation makes the rules of traditional logic relative, i.e. formulated to build a systemic structure of science, especially because the rules of traditional logic are replaced by mathematical method. In this case the *Encyclopaedia* eclectically does not make it absolute either, and postulates its being used either to make the synthetic method legitimate or as a series of proof characteristic of Euclides' geometry, or as methods of algebra linked with analytical method and identified with procedures of scientific discovery.